

Sygnatura akt II Ca 2435/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Łoboz

Sędziowie: SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)

SR (del.) Krzysztof Lisek

Protokolant sądowy: Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2015 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko S. M. i Ł. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Olkuszu

z dnia 28 lipca 2014 r., sygnatura akt I C 696/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 marca 2015 r.

Powód P. K. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych S. M. i Ł. M. kwoty 25 198,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 20 198,10 zł od dnia 12 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5 000 zł od dnia 31 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał na zawartą z pozwanymi umowę sprzedaży płytek, od której skutecznie odstąpił oraz na poniesioną w związku z niewykonaniem zobowiązania szkodę.

Pozwani odpowiadając na powództwo wnieśli o jego całkowite oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Wśród szeregu argumentów podnieśli, że odstąpienie od umowy było nieskuteczne, gdyż nie nastąpiło z powodu wady towaru, a w kwestii szkody powód nie udowodnił, że poniósł ją we wskazanej wysokości.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Olkusz u uwzględnił powództwo zasądając solidarnie od pozwanych na rzecz P. K. kwotę 25 198,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 20 198,10 od dnia 12 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty a od kwoty 5 000 zł od dnia 31 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3 677,00 tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą powyższego wyroku były następujące ustalenia faktyczne:

P. K. zawarł w dniu 9 czerwca 2012 r. z pozwanymi S. M. i Ł. M., w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej - (...) s.c., umowę sprzedaży płytek klinkierowych marki (...) wraz z artykułami montażowymi, za który to towar zapłacił 20 198,10 zł. W chwili składania zamówienia powód nie był informowany o trudnościach w ściągnięciu zamówionej partii płytek oraz różnych ich odcieniach. W dniu 11 czerwca 2012 r. P. K. zawarł z „P.” (...) umowę o wykonanie robót budowlanych dotyczącą ułożenia płytek wraz z przygotowaniem podłoża na zewnętrznych schodach, balkonach i tarasie swojego domu. Na poczet wynagrodzenia P. K. wpłacił wykonawcy zaliczkę w wysokości 5 000 zł. Z uwagi na późniejsze reklamowanie płytek i związane z tym opóźnienie w rozpoczęciu prac, strony tej umowy aneksem z dnia 18 października 2012 r. uzgodniły, że jeżeli prace nie rozpoczną się do dnia 15 kwietnia 2013 r. kwota wpłacona tytułem zaliczki ulegnie przepadkowi.

W lipcu 2013 r. firma (...) wykonała u powoda prace przygotowawcze - zabezpieczono wylewki tarasu zaprawą M. A +B i taśmą uszczelniającą. Kiedy próbowano na tej powierzchni układać płytki okazało się, że są one krzywe i różnią się wymiarami, krzywizną powierzchni, odcieniem i pochodzą z różnych partii produkcyjnych. Pismem z dnia 16 lipca 2012 r. powód odstąpił od umowy sprzedaży żądając zwrotu pieniędzy. W dniu 18 lipca 2012 r. miały miejsce oględziny płytek, w protokole których stwierdzono wyszczególnione powyżej wady. Pismem z dnia 26 lipca 2012 r. pozwani poinformowali powoda o nieuznaniu reklamacji, gdyż towar był zgodny z umową, a on sam wiedział o różnicy w kolorze. Dodatkowo pozwani przedstawili pismo producenta, który twierdził, że płytki były zgodne z normą PN- (...). Na skutek interwencji powoda w Wojewódzkim I. w. K. pomiędzy stronami przeprowadzono mediację, w wyniku której pozwani zobowiązali się do wymiany płytek na nowe. S. M. pokazał następnie powodowi i jego żonie wzorcowe płytki informując, że takie zostaną im dostarczone. Kilka z nich zostało przekazane powodowi. W dniu 17 listopada 2012 r. wadliwy towar został odebrany od powoda. Pozwani nowe płytki doręczyli powodowi w dniu 2 marca 2013 r.. W wyniku sprawdzenia przywiezionego towaru okazało się, że w dalszym ciągu jest on niezgodny z umową: na opakowaniach płytek umieszczono podwójne etykiety z różnymi datami produkcji, a płytki różniły się odcieniem zarówno między sobą, jak i między wzorcowymi egzemplarzami przekazanymi wcześniej powodowi. W związku tym powód odmówił odbioru towaru składając odpowiednie oświadczenie pracownikowi sklepu. Powiadomiony o sytuacji producent poinformował sprzedawców, że płytki były przepakowywane, specjalnie przeglądane oraz sortowane i stąd na pudełkach znajdowały się podwójne etykiety. Pismem z dnia 21 marca 2013 r. z powodu ponownej wadliwości dostarczonego towaru i niewywiązania się przez pozwanych w odpowiednim czasie z obowiązku wymiany towaru powód odstąpił od umowy zawartej w dniu 9 czerwca 2012 r. wzywając pozwanych do zwrotu kwoty 20 198,10 zł. W odpowiedzi na to pismo pozwani poinformowali P. K., że odstąpienie było bezskuteczne, gdyż towar był dostępny w listopadzie 2012 r., jednak z powodem zostało ustalone, że zostanie on dostarczony, gdy pogoda umożliwi prace monterskie.

Dokonując oceny dowodów Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom świadków sugerującym, że w chwili zawarcia umowy powód wiedział i wyraził zgodę na różnicę w kolorze płytek. Z zeznań pracownicy pozwanych przyjmującej wówczas zamówienie wynikało bowiem, że płytek tych nie było w sklepie, a zamawiano je dopiero dla klienta i w momencie składania tego zamówienia okazało się, że brak wszystkich elementów w jednym odcieniu. Niewiarygodność tych zeznań zdaniem Sądu potwierdza również wysoka cena zamawianych płytek oraz ich funkcja estetyczna, co kłóci się z przyjęciem, że powód mógł wyrazić zgodę na różny odcień towaru. Ponadto Sąd nie dał wiary twierdzeniom, jakoby wymiary płytek odpowiadały wskazanym normom, gdyż producent nawet nie wykazał, jakie normy uznał za odpowiednie. Dodatkowo, jeżeli wyraził zgodę na wymianę płytek, musiał dostrzec nieprawidłowości w ich wymiarze. W końcu Sąd jako nieprawdziwy uznał materiał dowodowy wskazujący na to, że podczas dostawy

wymienionych płytek P. K. w ogóle nie dokonał sprawdzenia zawartości pudeł i kolorystyki towaru, gdyż przeczył temu pozostały materiał dowodowy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oraz dokonanej ocenie dowodów Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo uznając, że skoro przywiezione powodowi za pierwszym razem płytki różniły się rozmiarem i odcieniem, były niezgodne z umową, przy zawieraniu której P. K. zgody na takie różnice nie wyraził. W związku z powyższym powodowi na podstawie art. 8 ust 1 Ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu Cywilnego (Dz. U, 2002 r. Nr141, poz. 1176 ze zm.) przysługiwało roszczenie o doprowadzenie towaru do stanu zgodnego z umową bądź wymianę na nowy. Z kolei z uwagi na długi czas, w którym pozwani nie dokonali wymiany, powód miał prawo do odstąpienia od umowy, z którego to prawa skutecznie skorzystał. Sąd uznał również, że zasługuje na uwzględnienie roszczenia powoda o naprawienie szkody stanowiącej zaliczkę, która uległa przepadkowi z uwagi na nierozpoczęcie w ustalonym terminie robót, czego przyczyna, z uwagi na niedostarczenie materiału, leżała po stronie pozwanych. O odsetkach Sąd orzekł przyjmując, że skoro pismem z dnia 4 kwietnia 2013 r, pozwani odpowiedzieli na skierowane do nich wezwanie do zapłaty w ciągu kolejnych 7 dni dochodzonej kwoty, od dnia 12 kwietnia 2013 r pozostawali w zwłoce. Z kolei co do zapłaty kwoty 5 000 zł powód wyznaczył pozwanym termin do 30 maja 2013 r., a zatem począwszy od dnia 31 maja 2013 r. zobowiązani pozostawali w zwłoce w zakresie tego świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 105 § 1 i 2 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wnieśli pozwani zaskarżając go w części co do sumy 9 539,00 zł, na którą składały się kwoty: 4 539,00 zł tytułem zwrotu powodowi ceny za zakupione materiały montażowe oraz 5 000 zł tytułem zwrotu powodowi wynagrodzenia zapłaconego wykonawcy robót, zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza:

a) ustalenie, że powód poniósł szkodę poprzez zapłatę kwoty 5 000 zł wykonawcy,

b) ustalenie, że powód skutecznie odstąpił od umowy w części dotyczącej materiałów montażowych;

2. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia roszczenia powoda a zwłaszcza:

a) brak zważenia okoliczności, że pozwany wezwał powoda do zwrotu materiałów montażowych,

b) uznanie, że powód uprawniony jest do odstąpienia od całości umowy, gdyż wykonanie częściowe nie ma dla niego znaczenia,

c) brak wykazania przez powoda, że nie wykorzystał materiałów montażowych oraz że prace wykonane przed odstąpieniem od umowy nie zostały wykorzystane;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego a zwłaszcza przepisu art. 494 k.c. i art. 4 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego poprzez niezastosowanie ich w sprawie.

Powołując się na sformułowane w powyższy sposób zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji pozwani podnieśli, że po otrzymaniu od P. K. pisma o odstąpieniu od umowy w dniu 15 maja 2013 r. poinformowali go o możliwości zwrotu materiałów montażowych. Pełnomocnik powoda w odpowiedzi wskazał, że do odebrania jest tylko część materiałów o łącznej wartości 1 943,40 zł, gdyż pozostała część została zużyta, ale prace będą musiały być powtórzone zgodnie z informacją producenta. Zdaniem pozwanych informacja ta potwierdza trwałość materiałów i brak konieczności przykrycia jej płytkami, a sam powód nie udowodnił, że nie

wykorzystał materiałów zakupionych od pozwanych np. do położenia innych płytek. Tym samym brak podstaw do uznania, że powód może odstąpić od umowy w całości, gdyż same materiały montażowe nie mają dla niego znaczenia, bo już samo położenie warstwy hydroizolacyjnej chroniło powierzchnię przed przenikaniem wilgoci. W związku z powyższym powodowie podnieśli zarzut potrącenia kwoty 4 539 zł stanowiącej równowartość cen materiałów montażowych, gdyż ich zwrot w terminie domagania się tego przez pozwanych pozwoliłoby na ich wykorzystanie, a na dzień złożenia apelacji minął termin ich przydatności i ewentualny zwrot nie ma znaczenia dla pozwanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwani zakwestionowali także domaganie się przez P. K. naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 5 000 zł. Podkreślili, że A. K. (1) zobowiązał się do ułożenia płytek wraz z przygotowaniem podłoża w związku z czym roboty rozpoczęły się przed dniem 15 kwietnia 2013 r., gdyż przed tą datą zostały wykonane prace przygotowawcze, o czym świadczy zużycie materiałów montażowych. To z kolei zdaniem pozwanych powoduje, że brak podstaw do przepadku zaliczki, a w konsekwencji domagania się odszkodowania przez powoda. Nadto kwota 5 000 zł może odpowiadać wynagrodzeniu fachowców za przygotowanie podłoża. Pozwani podnieśli też, że P. K. nie wykazał, iż szkodę poniósł, gdyż nie przedstawił dowodów na to, że zakupione materiały i wykonane przez A. K. (2) prace nie zostały wykorzystane dla położenia płytek lub nie wykazują dalszej odporności.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym wg norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego stanowiska podniósł, że aneks nr (...) do umowy o wykonanie prac budowlanych podpisany został 18 października 2012 r., w związku z czym warunek rozpoczęcia prac do dnia 15 kwietnia 2013 r. nie mógł odnosić się do prac przygotowawczych wykonanych w lipcu 2012 r. Powód nie skorzystał z wykonanych wówczas prac, gdyż nałożona warstwa hydroizolacyjna uległa starciu w okresie oczekiwania na dostarczenie przez pozwanych towaru zgodnego z umową.

P. K. podkreślił także, że odpowiedział na pismo wzywające go do zwrotu materiałów montażowych, których odbiór był możliwy po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Jako spóźniony powód uznał podniesiony przez pozwanych zarzut potrącenia wskazując, że zwrot świadczeń powinien nastąpić w naturze i przesłanka jednorodności wierzytelności z art. 498 § 1 k.c. nie jest spełniona. Zdaniem powoda brak też było w sprawie podstaw do zastosowania tak art. 494 k.c. jak i art. 4 ust 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanych okazała się bezskuteczna, co skutkowało jej oddaleniem.

Sąd Rejonowy rozpatrując sprawię dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje jako swoje. Niemniej jednak przyjęta ocena prawna, częściowo okazała się nieprawidłowa, a częściowo wymagała uzupełnienia omówienia czego Sąd Okręgowy dokonał rozpatrując podniesione przez apelujących zarzuty.

Forma, w jakiej zarzuty zredagowano, a przede wszystkim to, że ich treść wskazuje na odmienny typ naruszenia niż zostało to wskazane w apelacji, wymagała dokładnego ich pogrupowania. Nieprawidłowo bowiem zarzucono wyrokowi Sądu I instancji błędne ustalenia faktyczne, skoro z treści zarzutów wynika, że ich celem było zakwestionowanie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Nie jest bowiem kwestią faktów uznanie kwoty 5 000 zł za szkodę, czy ocena że odstąpienie od umowy było skuteczne, gdyż stwierdzenia te zależą od przyjętej oceny prawnej. Podobna uwaga odnosi się do zarzuconego przez pozwanych uznania, iż powód uprawniony był do odstąpienia od całości umowy, gdyż wykonanie częściowe nie miało dla niego znaczenia, co nieprawidłowo zostało zakwalifikowane jako naruszenie swobodnej oceny dowodów. W końcu błędem jest kwalifikowanie jako naruszenie tej zasady braku wykazania przez powoda, że nie wykorzystał materiałów montażowych i prac wykonanych przed odstąpieniem od umowy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozpatrywał zarzut naruszenia prawa procesowego dotyczący braku zważenia okoliczności, że pozwany wezwał powoda do zwrotu materiałów montażowych. Zarzut ten jest jednak chybiony. Sąd Rejonowy w ustaleniach faktycznych zawarł powyższe okoliczności, zaznaczając, że pozwani informowali o tym, iż są gotowi przyjąć materiały montażowe w nienaruszonych opakowaniach. Pomimo, że brak jest w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniesienia się do stanowiska powoda na powyższe wezwanie, nie można na tej podstawie kwestionować, że orzeczenie Sądu Rejonowego nie zapadło na podstawie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, skoro czyniąc ustalenia faktyczne Sąd ten miał na względzie informację przesłaną powodowi przez pozwanych. Jak jednak wynika z uzasadnienia apelacji pozwani kwestionują przyjęte przez Sąd I instancji prawo powoda do odstąpienia od całości umowy pomimo braku zwrotu materiałów montażowych, do czego P. K. był wzywany oraz pomimo faktu, że część zakupionych towarów wolna była od wad.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, że spośród zakupionych przez powoda rzeczy, wadliwe były jedynie płytki. Zgodnie natomiast z art. 565 k.c. znajdującego zastosowanie również w przypadku sprzedaży konsumenckiej, jeżeli spośród rzeczy sprzedanych tylko niektóre są wadliwe i dają się odłączyć od rzeczy wolnych od wad, bez szkody dla stron obu, uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy ogranicza się do rzeczy wadliwych. Okoliczności rozpatrywanej sprawy wskazują, że zanim ujawniona została wada płytek część materiału została wykorzystana w pracach przygotowawczych, co przez wzgląd na zasady doświadczenia życiowego jest w pełni usprawiedliwione. Dopiero później ujawniona została wada płytek, co spowodowało znaczne opóźnienie w wykonaniu prac końcowych i skutkowało utratą właściwości nawierzchni wykonanej pod ich położenie.

W okoliczności tej uzasadnienia podniesionych zarzutów upatrują apelujący, którzy zakwestionowali przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że powodowi przysługiwało prawo do odstąpienia od całości umowy, co, jak zostało wspomniane już powyżej, błędnie zakwalifikowano jako błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie swobodnej oceny dowodów. Kwestia ta jest bowiem wynikiem oceny prawnej i winna być określona jako ewentualne naruszenie prawa materialnego, a to art. 491 § 2 k.c. lub art. 565 k.c.

W dacie odstąpienia od umowy przez powoda obowiązywały przepisy Ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu Cywilnego (Dz. U., 2002 r. Nr141, poz. 1176 ze zm.). Znaczną zmianę w zakresie regulacji dotyczących sprzedaży konsumenckiej wprowadziła ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. 2014 r. Poz 827), inkorporując także nowe rozwiązania w tym zakresie do Kodeksu cywilnego. Zgodnie jednak z treścią jej art. 51, do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe. Z powyższego wynika, że w rozpatrywanej sprawie zastosowanie znajdują nieobowiązujące już przepisy. Z ich treści, a konkretnie z brzmienia przepisu art. 535<sup>1</sup> k.c., przepisy działu dotyczącego umowy sprzedaży stosuje się do sprzedaży konsumenckiej w takim zakresie, w jakim sprzedaż ta nie jest uregulowana odrębnymi przepisami. Przepisy nieobowiązujące już, a wspomnianej powyżej, Ustawy o sprzedaży konsumenckiej nie regulowały zakresu obowiązków stron umowy konsumenckiej w razie odstąpienia od niej przez kupującego. W związku z powyższym w takich przypadkach, w razie odstąpienia od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej zastosowanie znajdował art. 560 § 2 k.c. w poprzednim brzmieniu, zgodnie z którym jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Zastosowanie w rozpatrywanej sprawie ma również art. 565 k.c., który stanowi, że jeżeli spośród rzeczy sprzedanych tylko niektóre są wadliwe i dają się odłączyć od rzeczy wolnych od wad, bez szkody dla stron obu, uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy ogranicza się do rzeczy wadliwych. Ustalony stan faktyczny wskazuje, że spośród zakupionych przez powoda rzeczy, wadliwe były jedynie płytki, podczas gdy materiały montażowe w pełni nadawały się do użycia zgodnie z celem ich przeznaczenia. Należy zatem przyjąć, że prawo powoda do odstąpienia od umowy było ograniczone do części odnoszącej się jedynie do płytek. Nie można bowiem podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, jakoby w sprawie mógł zastosowanie znaleźć art. 491 § 2 k.c., który w wypadku zwłoki dłużnika odnoszącej się do części świadczenia przewiduje możliwość odstąpienia od umowy w całości, jeżeli częściowe świadczenie nie miałoby dla wierzyciela znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez cel umowy widomy stronie będącej w zwłóce. Pomimo faktu, iż materialne przesłanki tego przepisu są w sprawie spełnione, a żaden przepis szczególny nie wyłącza jego zastosowania w umowach

sprzedaży konsumenckiej, rozstrzygnięcie rozpatrywanej sprawy częściowo na jego podstawie było błędne. Sama zwłoka w spełnieniu świadczenia nie daje bowiem podstaw do odstąpienia od umowy w świetle art. 491 k.c., który warunkuje jego skuteczność od wyznaczenia drugiej stronie odpowiedniego, dodatkowego terminu na spełnienie świadczenia (wyrok SA w Katowicach z dnia 5 stycznia 2000 r., sygn. akt I ACa 817/99). Odstąpienie od umowy na podstawie art. 491 k.c. musi być zatem poprzedzone czynnościami szczegółowo określonymi w tym przepisie. W razie ich braku, oświadczenie nie wywoła żadnych skutków prawnych przewidzianych tą normą, w szczególności nie będzie skutkowało uznaniem odstąpienia od umowy w całości. Skoro zatem P. K., w momencie kiedy pozwani popadli w zwłokę, nie wyznaczył im dodatkowego terminu na dostarczenie wolnych od wad płytek i nie uprzedził o odstąpieniu od umowy w razie jego niedochowania, nie mógł odstąpić od umowy ze skutkiem określonym w art. 491 § 2 k.c. Na marginesie należy jedynie nadmienić, że wyznaczenia dodatkowego terminu nie sposób upatrywać w fakcie kontaktowania się powoda z pozwanymi w celu uzyskania informacji o realizacji zamówienia, skoro brak było jednoznacznego oświadczenia P. K., o którym mowa w art. 491 § 1 k.c., tym bardziej, że sam powód stwierdził, iż gdyby płytki były odpowiednie, przyjąłby świadczenie w marcu 2013 r. i kontynuował remont. Tymczasem po doręczeniu po raz kolejny wadliwego towaru, powód wystosował do pozwanych oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wyraźnie zaznaczając, że wykonie przez nich zobowiązania w innym terminie jest wątpliwe. W tym zakresie należy zatem zgodzić z pozwanymi, że Sąd Rejonowy niewłaściwie przyznał powodowi prawo do odstąpienia od całości umowy w sytuacji, kiedy jedynie część towaru była wadliwa. Aprobata ta dotyczy jednak samego zarzutu i nie odnosi się do jego uzasadnienia, z którego jasno wynika, że pozwani kwestionując przesądzenie zaistnienia jednej z przesłanek odstąpienia z art. 491 § 2 k.c. nie dostrzegli, że jego zastosowanie nie było w tym wypadku uprawnione.

Nie oznacza to jednak, że roszczenie powoda o zapłatę kwoty ponad cenę wadliwych płytek jest nieuzasadnione. Sąd Okręgowy stoi bowiem na stanowisku, że rozstrzygnięcie podjęte przez Sąd I instancji, mimo iż w części oparte na błędnej podstawie prawnej, było właściwe.

Dla rozstrzygnięcia tej kwestii należy po pierwsze rozdzielić sumę dochodzoną przez powoda pomniejszoną o cenę wadliwych płytek na trzy oddzielne kwoty, tj. 2 595,50 zł. tytułem ceny materiałów montażowych zużytych do wykonania robót przygotowawczych, 1 943,50 zł. tytułem ceny pozostałych materiałów montażowych niezaużytych do prac przygotowawczych oraz 5 000,00 zł tytułem dochodzonego roszczenia o naprawienie szkody.

Odnosząc się do kwoty 2 595, 50 zł. to podstawą zasadności roszczenia w tym zakresie jest przepis art. 471 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W wyniku realizacji przez powoda uprawnienia domagania się wymiany towaru na wolny od wad pomiędzy stronami doszło do powstania nowego zobowiązania będącego pochodną stosunku prawnego wynikającego z umowy sprzedaży. Zanim jednak powód dowiedział się o wadliwości płytek dokonane zostały prace przygotowawcze polegające na odpowiednim zabezpieczeniu powierzchni pod zaplanowane następnie układanie glazury. Działanie takie, z uwagi na charakter tego typu prac, jest całkowicie zrozumiałe i usprawiedliwione. W wyniku wykonania przygotowań została zużyta część materiałów montażowych. Pozwani z uwagi na zgłoszone przez powoda wady płytek mieli obowiązek dostarczenia mu rzeczy nowego materiału w odpowiednim czasie. Nie wywiązując się zatem z ciążącego na nich obowiązku, co skutkowało przedłużeniem całego procesu robót, doprowadzili do tego, że mimo zużycia części wolnych od wad materiałów montażowych, cel prac przygotowawczych nie został osiągnięty. Dla uzyskania zamierzonego efektu prace musiały być powtórzone, gdyż przygotowana wcześniej nawierzchnia nie nadawała się do położenia płytek, co jednoznacznie wynika z pisma producenta znajdującego się w aktach sprawy. Skutkowało to szkodą w postaci utraty dobrego materiału montażowego o łącznej wartości 2 595,50 zł. Pomiędzy zachowaniem pozwanych, a wystąpieniem szkody istnieje związek przyczynowy, gdyż gdyby zobowiązani spełnili świadczenie w terminie, przygotowana wcześniej nawierzchnia byłaby odpowiednia dla dokończenia prac bez konieczności powtarzania etapu początkowego. Działanie pozwanych uznać należy za zawinione. Skoro bowiem mieli oni stały kontakt z producentem, a co za tym idzie możliwość dopilnowania właściwej jakości zamówienia i jego realizacji w

odpowiednim czasie, powtórne dostarczenie wadliwego materiału uznać należy jako zaniedbanie ich obowiązków nie wynikające w żadnym zakresie z okoliczności, na które nie mieli wpływu.

Odnosząc się zaś do kolejnej kwoty – 1 943,40 zł, Sąd Okręgowy zauważa, że w piśmie z dnia 15 maja 2013 r., pozwani zawarli propozycję zwrotu materiałów klejących i uszczelniających i wyznaczyli P. K. 7-dniowy termin zaznaczając, że w razie braku możliwości przetransportowania ich do W. istnieje możliwość odbioru materiałów z O. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu. Powód w odpowiedzi z dnia 23 maja 2013 r. poinformował, że niezużyte przez niego materiały montażowe o łącznej wartości 1 943,40 zł są możliwe do odbioru z miejsca jego zamieszkania po wcześniejszym ustaleniu dogodnego terminu podtrzymując swoje oświadczenie o odstąpieniu od umowy i domagając się z tego tytułu kwoty 23 254,60 zł, na sumę której złożyła się m. in. kwota 2 595,50 zł wynikająca z łącznej ceny materiałów montażowych zużytych do wykonania prac przygotowawczych, które jednak musiały być powtórzone. Zgłaszając zatem możliwość odbioru przez pozwanych niezużytych materiałów montażowych powód nie uwzględnił w dochodzonej kwocie z tytułu odstąpienia od umowy ich wartości zakładając, o czym zresztą poinformował drugą stronę umowy, że w wypadku ich odbioru nastąpi zwrot ceny w terminie do 30 maja 2013 r., na co wcześniej wyrazili zgodę, a nawet wysunęli taką propozycję pozwani. Z powyższego wynika, że powód miał wolę rozwiązania całej umowy, jednak z uwagi na posiadanie przez niego części materiałów oraz zgłoszoną wcześniej gotowość pozwanych do ich odbioru, P. K. dokonał podziału kwoty wynikającej z obowiązku zwrotu świadczeń przyjmując, że suma 1 943,40 zł zostanie zapłacona po zwrocie materiałów.

Pomimo wyrażonego wcześniej stanowiska pozwanych, w odpowiedzi na opisane powyżej pismo powoda, zakwestionowali odstąpienie przez niego od umowy, wzywając go po raz kolejny do odbioru znajdujących się w magazynie płytek. Nie kontaktowali się w sprawie odbioru materiałów montażowych, podnosząc upływ terminu ich przydatności dopiero na etapie postępowania sądowego.

Mając na uwadze złożone w tym zakresie oświadczenia woli, zgodnie z normą art. 65 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy staje na stanowisku, że pomiędzy stronami doszło do rozwiązania umowy w tym zakresie. Pozwanym zależało bowiem na odzyskaniu niezużytych materiałów, za które mieli zwrócić pieniądze, a powodowi, z uwagi na towarzyszące sprawie okoliczności, materiały te były zbędne i chciał odzyskać zapłacone za nie pieniądze. Przyjmując powyższe stwierdzić należy, co zresztą wynika z oświadczeń woli stron, że zobowiązały się one do zwrotu wzajemnych świadczeń w tym zakresie. P. K. odpowiedział na pismo pozwanych wskazując, że materiały montażowe, których nie wykorzystał w pracach przygotowawczych są do odebrania w miejscu jego zamieszkania po uprzednim ustaleniu terminu. Pozwani zresztą sami wcześniej poinformowali go, że godzą się na taką możliwość, przyjmując na siebie obowiązek odbioru materiałów, do czego jednak nie doszło. Skoro zatem powód odpowiedział na wezwanie pozwanych wskazując ogólne warunki i miejsce odebrania materiałów, co nie spotkało się jednak z odzewem drugiej strony, pozwani popadli w zwłokę. Zwłoka ta z kolei doprowadziła do upływu terminu przydatności materiałów, co jednak w żaden sposób nie usprawiedliwia pozwanych, jakoby nie byli oni już zobowiązani z tytułu zwrotu powodowi odpowiedniej sumy pieniężnej.

Apelujący zakwestionowali również, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż powód poniósł szkodę poprzez zapłatę kwoty 5 000 zł wykonawcy. Zarzut ten, podobnie jak i pozostałe, jest nietrafny. Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że P. K. i A. K. (1) aneksem do umowy z dnia 11 czerwca 2012 r. zmienili ją w ten sposób, że zastrzegli, iż w wypadku nierozpoczęcia prac do dnia 15 kwietnia 2013 r. zaliczka w wysokości 5 000 zł ulegnie przepadkowi. Fakt ten potwierdzają nie tylko dokumenty, wiarygodności których strona pozwana nie kwestionowała, ale również zeznania powoda i A. K. (1). Z uwagi zaś na datę podpisania aneksu nie sposób przychylić się do twierdzeń pozwanych, jakoby do przepadku zaliczki doszło niezasadnie. Skoro bowiem aneks ten został podpisany po wykonaniu robót przygotowawczych, odnosił się stricte do rozpoczęcia prac właściwych, tj. wykładania płytek, a zmiana umowy w tym zakresie spowodowana była zapewne opóźnieniami z dostawą właściwego towaru przez pozwanych. Dowody w tym zakresie są jednoznaczne i brak podstaw do ich kwestionowania. Mając z kolei na uwadze treść art. 494 k.c., który przewiduje uprawnienie strony odstępującej od umowy do żądania zwrotu nie tylko tego co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie jest prawidłowe. Z uwagi na nierozpoczęcie prac w wyznaczonym terminie powód stracił kwotę 5 000 zł wpłaconą tytułem

zaliczki, która to suma stanowi szkodę w postaci straty poniesionej przez poszkodowanego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. W końcu z uwagi na okoliczności sprawy i przedłużający się termin rozpoczęcia prac, nie budzi podejrzeń będąc usprawiedliwionym działaniem stron umowy o roboty budowlane, skoro chroniło ono interes A. K. (1) zmuszonego do pewnych ograniczeń z punktu widzenia niepewności inwestycji w domu powoda. Brak zatem podstaw dla przyjęcia, że kwota 5 000 zł stanowiła wynagrodzenie za wykonanie robót przygotowawczych, czego zresztą pozwani nie wykazali, a do czego, dla przyjęcia podnoszonego faktu, byli w świetle art. 6 k.c. zobowiązani.

Nietrafny jest zarzut braku wykazania przez powoda, że nie wykorzystał on materiałów montażowych oraz że również prace wykonane przed odstąpieniem od umowy nie zostały wykorzystane. P. K. złożył w tym zakresie wiarygodne zeznania potwierdzone przez jego małżonkę, również będącą świadkiem w przedmiotowym procesie. Przedłożył nadto pismo od producenta materiałów montażowych, z którego wynika, że wykorzystanie przygotowanych wcześniej nawierzchni wymaga naprawy. Tym samym sprostował on obciążającemu go obowiązkowi dowiedzenia szkody w tym zakresie. Z kolei strona pozwana nie przedstawiła dowodów, które pozwalałyby na uznanie wersji P. K. za niewiarygodną, w związku z czym brak było podstaw do jej kwestionowania.

Odnosząc się w ostatniej kolejności do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw dla ich uwzględnienia.

Trzeba zauważyć, że z uzasadnienia apelacji wynika sprzeczność jej zarzutów objawiająca się w tym, że pozwani kwestionując w ogóle uznanie przez Sąd Rejonowy, że powód mógł odstąpić od całości umowy, a zatem w zakresie kwoty 1 943,40 zł stanowiącej cenę niewykorzystanych materiałów montażowych, jednocześnie zarzucają, jak się wydaje, brak zobowiązania pozwanego przez Sąd do zwrotu owych materiałów na podstawie art. 494 k.c., co jest brakiem konsekwencji i logiki. O ile przyjmując, że skoro Sąd uznał odstąpienie od całości umowy za skuteczne również w tym zakresie i miał wiedzę na temat tego, że niewykorzystane materiały montażowe znajdują się w posiadaniu powoda, bez względu na upływ terminu ich przydatności powinien był zobowiązać P. K. do ich zwrotu pozwanym. Jednakże z uwagi na odmienną ocenę prawną, brak podstaw dla zastosowania tego przepisu w sprawie, skoro dotyczy on skutków odstąpienia od umowy, nie zaś jej rozwiązania, które w zakresie kwestionowanej kwoty nastąpiło pomiędzy stronami.

Całkowicie chybiony jest także zarzut naruszenia obowiązującego dla rozpatrzenia przedmiotowej sprawy art. 4 ust. 2 ustawy o sprzedaży konsumenckiej poprzez jego niezastosowanie. Przepis ten statuuje domniemanie prawne, które należy do kategorii domniemań wrzuszalnych i nie mogło mieć w sprawie zastosowania, skoro niewątpliwie powód wykazał, że kupione przez niego płytki były niezgodne z umową.

W sprawie nie występują również okoliczności wskazujące na inne niż stwierdzone naruszenie prawa materialnego bądź skutkujące nieważnością postępowania, które Sąd odwoławczy miał obowiązek badać z urzędu.

Z uwagi na powyższe, pomimo odmiennej oceny prawnej przyjętej przez Sąd Okręgowy, apelacja okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na podstawie uregulowanej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, która zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c. ma zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość kosztów tego postępowania wynika z wynagrodzenia reprezentującego powoda pełnomocnika, które zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej z urzędu wynosi 600 zł.